



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja
Czajkowska, Aljeje 25, tel.
22-45. O godzinie 17-18
płacek Komitet Re-
dakcyjny. Widuje:
Spółdzielnia Wy-
dawcza „Czytelnik”

ŻYCIĘ CZĘŚĆ OCHŁOWY GŁOS NARODU

Przedstawicielstwo d. d.
— Redakcja przy ul. 25
Administracja: Aljeje 25, tel.
22-45. Złozono w Drukarni
Państwowej Nr. 1 w Ca-
chowie.

Nr 156 **B** PONIEDZIAŁEK, 1 GRUDNIA 1947 ROKU CENA 4 ZŁ

Drakońskie zarządzenia antyrobotnicze przedstawił rząd Schumana parlamentowi

„Republika w niebezpieczeństwie“ ostrzeżenie prasa niezależna Akcja policyjna wobec dzienników „Humanité“ i „Ce Soir“

PARYŻ. (APF). — Premier Schuman przedstawił w sobotę rano Zgromadzeniu Narodowemu plan drakońskich zarządzeń, których celem jest próba przełamania oporu klasy robotniczej wobec reakcyjnej polityki rządu.

Ustawa rządowa w sprawie „ochrony woiennosci pracy i obrony Republiki“ przewiduje:

1. udzielenie specjalnych pełnomoczeń dla policji i organów bezpieczeństwa,
2. zwiększenie praw strajkowniczych w kierunku obowiązkowej tajności głosowania przy podejmowaniu przez robotników strajku,
3. sankcje przeciwko naruszeniu „wojennosci przemysłu i woiennosci pracy“.

Na tych trzech punktach wzięto głos w trybie lub „wo jakkolwiek inny sposób“ pągowac działalności strajkowniczej. Natomiast kary od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywny do 500 000 franców. Szczególnie wysokie kary przewidziano dla działalności zmierzającej do umierocnienia i przekształcenia normalnie funkcjonującej służby państwowej.

Projekt ustawy przewiduje ponadto powołanie 30 000 rezerwistów, wliczając do nich gwardii republikańskiej i pozostawienie do dyspozycji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wszyscy pracownicy państwowi i samorządowi, jak również pracownicy zakładów państwowych i zakładów, których funkcjonowanie będzie uznane za interes publiczny, zostają ponadto za wykroczenia przewidziane w ustawie zwolnieni i bez żadnych formalności przywrócić do pracy.

Ustawa ma wejść w życie już z dniem 30. 11. m. i obowiązywać do 31. maja 1948 r. Ma ona obowiązywać na terytorium Francji i w Algierze.

Burza na dyskusji
Oświadczając Schumana „spotkał się z gwałtownym protestem ze strony deputowanych Komunistycznych. Jeden z nich przedłożył projekt, mianowicie: „Drugiego sesarstwa“ i nazwał Schumana rzeźnikiem reakcji, który podobnie jak Thiers w 1871 r., „pragnie w morzu król utopić klasę robotniczą Francji“.

Wobec tego Zgromadzenie Narodowe potępiło plan rządowy, ugrupowanie de gaullistowskie oraz po-

zjechało przed redakcją pism „Ce Soir“ i „Humanité“ i zablokowało dostęp. 20 członków gwardii wkroczyło o godz. 17,30 z bronią w ręku do lokalu redakcji.

O godz. 18,15 oddziały gwardii rozpoczęły rewizję w drukarni dzienników „Humanité“ i „Ce Soir“.

Jednocześnie komisarz policji otrzymał rozkaz konfiskowania wioskach obu tych pism.

„Ce Soir“ stwierdza, że projekt Schumana i Mocha, gwałci podstawowe zasady konstytucji, przyjęte przez naród francuski. Jak zawsze w podobnych wypadkach czyni się przyzwyczajenie do zniszczenia republiki, udając, że się jej broni. Ale zamach ten nie uda się tym razem!

„Republika w niebezpieczeństwie“ — stwierdza w tytule „Ce Soir“.

„Humanité“ która w egzemplarzach ukazały się w niedzielnym w kioskach donosi wielokrotnie czerwonymi czcionkami „Alarm! Chciał zwyciężyć Republika!“

Podkreśla: brzmia: Wniosek projekt prawa jeszcze bardziej obywatelski dekret Karola X, celem zniesienia praw związków zawodowych, wolności osobistej, wolności prasy i prawa netykalności poseskiej. „Reakcyjne zarządzenia stanowią dokonał się dzieł o północy.“

„Robotnicy, demokraci, patrioci! Macie siłę, aby przeciwstawić zbrodni przygotowanej na rozkaz wyzyskiwaczy i imperialistów z Nowego Jorka!“

„Ce Soir“ ukazała się po konfiskacji w drugim nakładzie, gdzie nie figurują słowa „Republika w niebezpieczeństwie“.

Sytuacja strajkowa
Sytuacja w całym kraju nie uległa większym zmianom. Według przybliżonych obliczeń strajkują na terenie Francji 3 miliony robotników.

Delegacja CGT u ministra pracy
PARYŻ. (APF). Delegacja biura Generalnej Konfederacji Pracy, w której skład wchodził Leon Jouhaux, Benoit Frachon i Lebrun została przyjęta przez Daniela Mayera, ministra pracy, który przed wyjazdem trwała godzinie 30 minut. Jouhaux podkreślił, że delegacja będzie przyjeżdżała ponownie.

PARYŻ. (APF). Po przerwie konferencji między przedstawicielami CGT i min. pracy Mayerem, Leon Jouhaux, stojący na czele delegacji, przedstawił sprawozdanie z konferencji, w której przedskąd w dotychczas porozumienia na tej konferencji była wysokość minimum zarobków. Liderzy delegacji przedłożyli rządowi propozycję podnoszenia debata nad rządową ustawą antystrajkową trwała nadal, zwał wstępnie podjęcie gabinetu o godz. 4.20 rano dla wysłuchania sprawozdania min.

Potrzeba tworzyć wynalazki



Maszyna do osuszania nowo wymyślonego...
Kam. Rurami odgrzewa się nawet na najwyższe piętra ogrzane powietrze, które w krótkim czasie osusza mieszkanie.



Maszyna do osuszania nowo wymyślonego...
Kam. Rurami odgrzewa się nawet na najwyższe piętra ogrzane powietrze, które w krótkim czasie osusza mieszkanie.

Demokratyczny rząd niemiecki powinien być utworzony przed zwołaniem konferencji pokojowej Stanowisko ZSRR w Londynie

LONDYN. (PAP). — Na sobotnim posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw rozważali sprawę utworzenia niemieckiego rządu i rozpoczęli dyskusję nad kwestią, jakie państwa będą konsultowane w sprawie niemieckiego traktatu pokojowego.

Uzgodniono, że Pakietan zostanie uznany za państwo sojusznicze i będzie konsultowany. Decyzja, jakie państwa wezmą udział w konferencji pokojowej, będzie odcztała do chwili osiągnięcia porozumienia co do niemieckiego traktatu pokojowego. Ponadto ustalono, że sprawa dopuszczenia Alzacji do konsultacji zostanie omówiona przez ministrów na specjalnym posiedzeniu.

W sprawie przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego min. Mołotow stwierdził, że jeszcze przed wyjazdem na konferencję pokojową należy być utworzony centralny demokratyczny rząd niemiecki. Przedstawiciele mocarstw powinni wysłuchać zdania tego rządu na konferencji pokojowej. Rząd ten powinien być upoważniony do ratyfikowania traktatu pokojowego, przygotowanego przez sojuszników.

Minister Mołotow podkreślił, że bez utworzenia centralnego rządu niemieckiego nie można zwoływać konferencji pokojowej.

Wojska demokratyczne w Chinach w pobliżu amerykańskich baz morskich Czang Kai Szek na czele wojsk rządowych

NANKIN (SAP). W dalszym ciągu ofensywny w Szantungu wojska demokratyczne znalazły się w bezpośrednim pobliżu amerykańskich baz morskich.

Sily rządowe zostały zepchnięte na wąski brzołw półwyspu Kiachow, trzymając się trzech portów: Lungkuang, Czeu i Waihuang. Wszystkie porty są zagrożone. Wojska demokratyczne wyparły wojska rządowe z ich pozycji, naprzeciw zatoki Kiachow w miejscowości Tsiangna, gdzie marynarka Zjednoczonych utrzymuje znaczną ilość okrętów.

NANKIN (APF). Marszałek Czang Kai Szek objął osobiście dowództwo nad chińskimi wojskami rządowymi. Konten tuczony jest bardzo krytyczną sytuacją na froncie.

DLACZEGO JEDNOŚĆ NIEMIEC?

W Wielkiej Brytanii, w Londynie, min. Mołotow zagrywał wręcz, czy jest to, że podjęto przygotowania do utworzenia odrębnego rządu Niemiec zachodnich, jak na to wskazują wywiady niektórych oficjalnych przedstawicieli W. Brytanii (np. gen. B. Shopp, zast. szefa sztabu w sprawie bryt.) i USA oraz liczne zgłoszenia pras anglosaskie.

Min. Bevin odparł, że nie może brać odpowiedzialności za wszystkie przedmówienia swoich generałów i że rząd brytyjski nigdy nie składał oficjalnej deklaracji o planie utworzenia odrębnego rządu Niem. Zach. Można by zauważyć, że taka deklaracja nie jest niebezpieczna, by przygotowania sły so-
bie w swoim trybie, i że generalnie brytyjski nie posiadał publicznie żadnych krytycznych zapowiedzi. Ponadto głosy prasy brytyjskiej i amerykańskiej nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do intencji pewnych kół.

Min. Bevin powiedział, że pierwszy lepszy głos z brzołw powątpiewa o tym, że Niemcy nie chcą „The Economist“. W n-rze z dn. 1. bm., w artykule „Nowy ład dla Niemców“ czytamy: „Podobie jak Hitler stracił Fin. Nowe, uganianie się na przys. Kaukazu (co za minowolność!) przypadekowo porównała! — E. W., tak Anglii i Amerykanom mogą stracić Niemcy Zach., uślijcie poznać wolne demokratyczne samowystawienie Zjednoczonych Niemców.“ Skoro (całkowicie zmienna polityka) dziełce) jest mało prawdopodobne, mi przedzie zostawieni, że podziła Niemiec nie oznacza kontencje katostrafy. TYM LEPIEJ! (Podkreśli. m. E. W.)

Z podobnych głosów — i licznych „generalskich“ niedyskrecji — wynika, że zarówno w W. Brytanii, jak i w USA istnieją silne tendencje do podzielenia Niemiec, do stworzenia odrębnego państwa i rządu „Niemiec Zachodnich“.

NIEMIEDZ z naszych Czytelników gotów w tym miejscu wykrzyknąć: „Ależ dostojnie! Czyż nie lepiej są Niemcy zostali rozbiti, niżeli by nie być w jednej, w której jest, choć jest zawsze źródłem silny, rozbić, że są — słabości!“

„Nie ma niebezpieczniejszego od prawdy POZORNICZ. Też, głosząca i podziła Niemiec osłabił je i zabrał. Władzy i twórcy, którzy w czasie najbliższej konkretnej sytuacji między narodowej do najgroźniejszych są, są.“

Jesteśm przeciwni rozbiću Europy Wywiad z ministrem Modzelewskim w »Tribune des Nations«

PARYŻ. (PAP). Ostatni numer paryskiej „Tribune des Nations“ przy nosi wywiad z ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim.

— Czy może Pan Minister określić, w chwili otwarcia konferencji londyńskiej, jakie znaczenie przywiązuje Pan do rozwiązania sprawy niemieckiej w ogólnej perspektywie pokoju — brzmiało pierwsze pytanie?

— Do rozważania kwestii niemieckiej Rząd Polski przywiązuje szczególne znaczenie — odpowiadał minister Modzelewski. — Jak Panu wiadomo, zawsze byłymy zwolennikami załatwienia problemów pokoju nie drogą aktów jednostronnych, ale przez akty, będące owocem współpracy z mocarstw. Z tego punktu widzenia będzie dla nas rzeczą interesującą, jeśli postawę Francji w ciągu konferencji londyńskiej.

— W jakich punktach interesy Polski i Francji są z sobą zgodne?
— Myślę, że interesy Polski i Francji są wspólne w kwestii bezpieczeństwa i w kwestii pokojowej powłoki. W kwestii niemieckiej będzie czynnikiem, który na pewno wpłynie na rezultaty tych rokowań. Żywię nadzieję, że po latach ta będzie zgodna z duchem toczących się rokowań.

— Jak na ogół, — zdaniem Pana Ministra, — będą mogły rozwinąć się normalne stosunki między Wschodem i Zachodem Europy, do których amerykańscy meżowie stanu uczynili ostateczną aluzję?
— W tej kwestii oświadczyliśmy wielokrotnie, że jesteśmy przeciwni porostu tendencje tych, którzy nie chcą ani obudowy Europy, ani ustalenia trwałego pokoju. Tak więc będziemy w dalszym ciągu rozwijać wszystkie nasze kontakty we wszystkich dziedzinach z krajami Zachodu i swychozosta z Francją, ale śliczamy w kierunku zmiany obecnej sytuacji winna przyść z Zachodu.

— Mówiono o konferencji londyńskiej, że jest ona konferencją „ostatniej szansy“. Co Pan Minister o tym sądzi? W jakich warunkach mogłaby się ona udać? Jakby byłyby konsekwencje jej niepowodzenia?
— Nie myślę, aby u punktu widzenia polskiego można było mówić o „ostatniej szansy“. Jestem zdania, że konferencja może dać rezultaty. Aby osiągnąć te rezultaty, wystarczyłoby, że konferencja mogłaby się nie powożeniem, tylko w wypadku, gdyby interesy grup egolotycznych uzyskały głos decydujący.

— Ścisła i oparte na zaletach stosunków między Polską i Francją są niemożliwe, jeżeli nie nastąpią w najbliższych dniach podjęcie konkretnych, żadnych

Plan na 1947 r.

Huta Florian (czolowe miejsce w hutnictwie).
Kopalnia Zwierek w Rudzkiej Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego.

Zużycie Zakłady Papiernicze w powiecie Poczeskim (produkcja papierów pakowych).

Rozsialna Luu i Konopi na Pomorze plan wykonać w 150 proc.

Cukrownia „Opole“ zakończyła w 100 dniach kampanię z wynikiem o 100 proc. lepszym niż w roku ubiegłym. Osiągnięto przerobiono ponad 215 000 q buraków, z czego wyprodukowano 30 000 q cukru. Kampania trwała 41 dni i było zatrudnionych przy niej 935 osób.

Plan podziału Palestyny zatwierdzony przez ONZ

przez delegata Libanu.
Z podziałem wypowiedziało się 33 delegacje, przeciwko 13, przy 10 wstrzymanych. Węz od głosu i 1 delegacja nieobecny.



SPORT WYSOKIE ZWYCIĘSTWO SKRY nad Czarnymi Radomsko

Goście zdobyli sobie widowinę dzięki eleganckiej grze

Wczorajszy mecz mistrzowski Czarni - Skra zakończył się przegraną Czarnych 2:3 (2:3). Pomimo tak wysokiej porażki Czarni zdobyli sobie uśmiech widowni, a to dzięki prowadzeniu otwartej, dobrej technicznie fair grze. Zasłużyli oni w pełni na lepszy wynik.

Przed posiedzeniem M. R. N.

W najbliższych dniach odbędzie się w naszym mieście posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Jak wiadomo z wiadomości Miejskiej Rady Narodowej nie było tylko pobieranie uchwał w sprawach budżetu, w sprawach administracyjnych, ale również zajmowanie stanowiska w wszystkich sprawach, dotyczących całokształtu życia i dobrobytu mieszkańców.

Dlatego naszym zdaniem Miejska Rada Narodowa powinna powziąć również konkretne uchwały w odniesieniu do placu, jakim był od dłuższego czasu nasze miejscowe społeczeństwo.

Chodzi nam konkretnie o walkę z ospalstwem, które mocno się daje we znaki w Częstochowie. Od pewnego czasu nie można przejść głównymi ulicami miasta, by nie natknąć się na zataczających się legomosiów, nie można spokojnie posiedzieć w restauracji, by nie stać się świadkiem gorzących burd i awantur. Wódka stała się głównym tematem rozmów, stała się najniebezpieczniejszą atrakcją zebrań towarzyskich.

Jakie z tego wynika skutki nie naszym zdaniem jest opisywać. Są to sprawy tak proste i jasne, że wszelkie na ten temat uwagi będą miały charakter wywalania otwartych drzwi.

Próbujemy od pewnego czasu na łamach naszego pisma publikować nazwiska osób zatrzymanych w stanie nieczystym przez funkcjonariuszy M. O. Ale nie każdy piątek dostaje się na nocleg do komisarza. Nawet większość udaje się tego uniknąć.

Tym niemniej trzeba zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie.

Wiadomo, że na posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej jeden z rezydentów wystąpił z wnioskiem o realnowanie przepływów z dnia 27-go stycznia 1928 roku o ograniczeniu sprzedaży spożywa napoiw alkoholowych i o umieszczenie w budżecie na rok 1948 odpowiedniej sumy na walkę z pijanstwem. Prócz tego proponuje się, by protokoły sporządzone przez M. O. o zatrzymaniu pijaka przesyłać do miejsca jego zatrudnienia, a w wypadku trzykrotnie go zatrzymania za opłiwisko kierownik nieoprawnego do zakładu leczniczego.

Podoba nam nas sytuacja jeśli chodzi o pijanstwo wcale nie jest przedstawia lepszą niż w Warszawie, o czym rzeczą świadczą astronomowie na suma 90 milionów wydana w ciągu jednego miesiąca na wódke, wawary, że i w częstochowski Radzie Narodowej znajduje się któryś z radnych z analogiczną inicjatywą jak inicjatywa radnego z Warszawy. (3)

ZIMA SIĘ ZBLIŻA PAMIĘTAJ O POMOCY ZIMOWEJ

Skra rozpoczęła z rozmachem 6 już w 6 minucie prowadziła 2:0 ze strzałami Seifreda i Slegzaka. Nie speszony tym Czarni przystąpił do przeciwności; ich atak zaczął inicyjować raz po raz szybko i groźno akcje, a w 20 min. Szczygłowski zdobył bramkę z karnego za rękę Dzięciołowskiego. Czarni zapewniali sobie do przerwy lekką przewagę, natomiast Skra ma słaby okres, zwłaszcza jej obrona, która nie może

W JEDNEJ RUNDZIE
BOXERSZY SKRY
W niedzielę w wrotki i cewnikach od roku 18-19 dobiegł na sali w Gmurze; zarząd sekcji wzywa jej członków do czynniejszego uczestnictwa.
ZARZĄD CZOPNY
Wypowiedzi 2000 zł. choroba choroby Skry. Maślankiewiczowi, za koszty leczenia.

Victoria mistrzem jesiennym po wygranej z CKS-em

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz mistrzowski Victoria - CKS przyniósł zwycięstwo Victori 3:1 (1:0).

Wygrana biało-zielonych była całkownie zasłużona; posiadali oni w ciągu całego niemal meczu przewagę, która chwilami była b. duża. Dopiero w końcowym kwadransie CKS przystąpił do generalnej kontrofensywy, lecz było już za późno.

Żadny finisz Legionu na półmetku mistrzostw

Wczorajsze spotkanie mistrzostwa ze Stradomian rozstrzygnął Legion na swoją korzyść 5:3 (3:1). Wykazał on lepszą technikę niż i skuteczniejszą pracę ataku. Drugim Stradomia cechował brak ogrania i przez wielką nieokładność podania.

Bramki zdobyli Kopera 2, Halikiewicz 2 i Krupniak; dla Legionu.

Czas uporządkować peron kolejki

Jazda do Kielec nie jest specjalną przyjemnością. Zmuszeni są do tego licząc pracownicy państwowych instytucji jak również społecznych, ze względu na to, że Kielec są miastem wojewódzkim. Po wyczerpującej podróży pasażer chce wyprzedzić się z pociągu musi wykonywać karkołomne eko ki ze stopni na peron wspinając po koski w błoto. Stan ten trwać będzie od kilku lat, winien był dawno zainteresować urzędników kolejowych - niestety nie widąc aby cokolwiek w kierunku usunięcia tego stanu rzeczy było robione. Myślimy, że władze kolejowe zajmą się tą sprawą w najbliższym czasie. (16)

STANISŁAWA ZIELIŃSKA
„Sublokatorka”
komedia w 3 aktach A Grzymały-Siedleckiego
Osmieszenie jest bardzo dobrym rodzajem zemsty. Licencja bowiem, jaką w tym względzie pozostawia ludzkom dowiecipnym skłonna do ubawienia się w żarcie wypowiedzieć można to i wiele jeszcze ponad to, co na serio nie uchodzi. Następnie nie jest tak chętnie przenoszone od ust do ust jak dowcip. Największe wydarzenie polityczno, najsensacyjniejsza sensacja, nie dotrą nigdy w ciągu całego dnia tam, dokąd „kawali” dojdą za pół godziny. Coż dopiero, jeśli taki „kawal” trafi w aktualną dolegliwość społeczną!
Z tych zapewne przesłankę wychodząca Teatry nasze reaktywowały „Sublokatorkę” - satyrę sprzed 25 lat... na „stosunki mieszkaniowe”. Ten moment aktualności pomimożony wstawieniem wstępu obecnych urzędów, zajmujących się dźwinią i wielką kłopotliwą, radkowniczą sprawą dzielenia mieszkań, przetrzymał do wystawienia komedii. Tenże moment przegięsła

sobie dać rady z lotnym napędem gości. W ele niebezpiecznych momentach wyślania i dzięki dalekim wybiegom Borowcekk, mimo to jednak Szczygłowski wyróżnił się w 42 min. Tuż przed gwłdkiem Bułski zdobywa trzecią bramkę dla Skry.

W drugiej połowie Czarni utrzymują na razie równowagę gry, lecz później Skra opanowuje

Szpingier znokautowany na meczu IKS-Warta Frymus nokautuje Kusza

Pięćdziesiąt Warty potkali się w sobotę w rewanżowym meczu z Inowrocławskim Klubem Sportowym, przegrywając tym razem 0:10.

Zawodniczącą to przesądzi udziałowi Frymusa z IKS-u i Trzeptura z Domu Kultury, którzy wywalczyli warciarzom cztery punkty.

W wadze papierowej Lazare stała na wysokim poziomie. Bramki zdobył dla Victori Kunkiel, Gars i Jedrzejewski, dla CKS-u Piótko. Sędziował doskonale p. Żółtak.

Skład drużyny Victori: Szymalski - Majcherek, Matycki, Woźniakowski, Bożyk, Bodzianowski - Wojciechowski, Halikiewicz, Kopera Krupniak, Kaeperek, Stradomia Boguszewski, po przerwie rezerwowi - Malek, Turzyski - Grabowski, Bednarek, Urbański - Raszewski, Lach, Włczyński, Żurek, Czechowałki.

KARAMBOL AUTOBUSU Z DOROZKA

Na ul. Narutowicza o godz. 18-iej po południu autobus, kursujący na linię „Parki - Białków”, zderzył się z dorozką konną.

W wyniku karambolu tylna część dorozki została strzaskaną. (f)

POD KOLAJMI POCIĄGU

Na linii kolejowej Myśzków - Zawiercie, znaleziono na szynach kobietę z obciętymi przez pociąg nogami. Ofiarą wypadku, którego przyczyną nie ustalono, okazała się 36-letnia Helena Gąbka, mieszkanka wsi Borowe Pole. Niezszczęśliwa odwieziono do szpitala w Zawierciu. (2)

legomosiów, który czyha na śmierć bliźniego, aby objąć po nim mieszkanie. I tak właśnie jest w naszych stosunkach mieszkaniowych - nie abstrahując oczywiście od ich genezy, jaką była miniona wojna makabryczna. Podania, waleczki, sprzeczki, odwołania, przenoszenie z instancji do instancji! A - biorąc pod uwagę i to drugie, toż samo medalu - jakże określić życie urzędnika Urzędu Mieszkaniowego - tej szkoły mizantropów, żółknięcych na równej ze stosami papierzyśk, zdziwów utyskiwani i złoceńców klientów. Aż dźwięki się wyprada, że i ta figura zgrzyliwa i żalona nie znalazła się w komedii.

Pomimożony moment aktualności, „Sublokatorka” niewiele przemawia. Ten nie należy uwid. Grzymały-Siedleckiego objawia bowiem w luki i dylematy a miejscami jest budny, płaski i niemierny. Ołwercęk reżyserki nie zaszkodziłyby tuj, gdyby odkrył z pół rzucina... uścisków i pocałunków, których liczba wycznie jest widoczna.

Postacie „Sublokatorki” są klasycznie szablonowe. A więc porucznik w demobilu rzucający diabłami, kipiący kłia witalną i temperamentem bardzo przekonywająco odegrany przez Stan-

niepoddzielnie pole strzelając dalszy pięć bramek przez Seifreda 2, Dabrowskiego z podania Langiera, Slegzaka i Langiera.

Drugim grali w składach: Czarni: Wyczółkowski - Krotliński, Blada - Boboczeński, Niepan, M. Melezarek - Szczygłowski, Niepan Z, Stankiewicz, Lason, Górka, Skra; Borowcekk: Kadziśko, Rubel - Dzięciołowski, Orłowski, Łyszczyk - Bułski, Slegzak, Seifred, Dabrowski, Langier.

Wiczez remisował z Czechiakiem; w drugiej rundy, lecz w trzeciej został znokautowany przez Nowickiego. Nokautem zakończyła się również walka w kucyckiej - Frymus posłał na deski Kusza. W piórkowej I Puszczykowski pokonał na punkty Kapitanińskiego, w piórkowej II Wodniak wyprzedził Siwka, a w lekkiej Jarzabek zremisował z Boczkońskim. W średniej Trezpiur wygrywa z Debowskiem, który walczył nieczysto, w półciężkiej Nowak wygrał przez t.k. o z Modlaskiakiem.

10 proc. dla mnie także była dewiza Polaczka

Maister fabryki Częstochowianka, 43-letni Leonard Polaczek; wykorzystując swe stanowisko pobierał od podległych sobie pracowników 10 proc. rzekomo na rzecz Odbudowy Warszawy, w letocie jednak przywłaszczal zebrane pieniądze sobie. Aby zachęcić pracowników do wpłacania procentów przydzielał im lepsze roboty akordowo.

Sprawę Polaczka rozpatrzy wkrótce tut. Sąd Okręgowy. (2)

„Batalion morderców” mordowali ludność polską a dziś służą w policji niemieckiej

W koszmarnym wspomnieniu pozostało w Częstochowie okres, w którym na terenie naszego miasta grasował tzw. „Batalion morderców” powołany do życia w 1939 r. w Dortmundzie.

Dowodzą tego „Batalionu” był Dederko. Jak onegdaj podaliśmy, Komisja dla Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zbiera materiały odnośnie działalności Batalionu na terenach Polski. Batalion ten bowiem pełnił w tzw. wówczas G.G. służbę na terenach szczególnie „niebezpiecznych”. Wszystkie znane w tym okresie egzekucje publiczne w Poznaniu były wykonywane przez członków tego batalionu, a w latach 1940-1941 batalion pełnił służbę w Częstochowie, Piotrkowie, Krakowie i Radomiu, wykonując tysiące egzekucji, mordując cywilną ludność pol. Szczególnie odznaczył się też w Inowrocławiu i powiecie włodawskim, gdzie m. in. spalono całą wieś. Również w warszawskim getcie batalion ten walczył się wem bestialstwem, a najprawdopodobniej był jeden z dowódców kompanii Mehr.

„Batalion morderców” rozwiązano w 1942 r., a jego członków wcielono do wojsk walczących na froncie wschodnim. Wielu zbrodniarzy jednak wróciło do Niemiec i dzisiaj pełnią oni służbę w po-

licji niemieckiej w Dortmundzie, a więc w mieście, w którym batalion walczył swój początek.

Sportowcy częstochowskiej YMCA na czwartym miejscu w Polsce

Ekipa Polskiej YMCA w Częstochowie wzięła udział w ogólnopolskich mistrzostwach tego sportu w Warszawie.

Wielki sukces odniósł tamże stowary Jung, zdobywając tytuł wicemistrza, przy czym obserwatorzy stwierdzili jednogłośnie, że poziom gry finalistów - Lustrorwa (mistrza) i Junga był b. wysoki.

W playturny Chrzęstek zdobył wicemistrzostwo na 200 m styl.

Sędzia p. Gorzałak b. dobry.

lem klasycznym, dzięki czemu Częstochowa uplasowała się pośród przywódców na czwartym miejscu.

Pikarże reżeni wypadli słabiej, zajmując zaledwie siódme miejsce, co się tłumaczy faktem, że sekcja ta czyni dopiero pierwsze kroki.

W ogólnej punktacji częstochowianie zdobyli ex aequo z Gdańskiem 4 - 5 miejsce za Łodzią, Warszawą i Krakowem, wyprzedzając takie ośrodki, jak Gdynia, Jelenia Góra, Wrocław i Poznań.

O umuzykalnieniu ogółu dba Instytut Muzyczny

Przy zbiegu ulic Jasnowej 33 i Dąbrowskiego 12 m. ośc. się

Niektóre decyzje sędziego punktowego S. Sprocha spotkały się z niesłusznym protestem nieznającym na zasadach punktowania publicznego.

W ringu siedział p. Łosiewicz.

S. LIMBACH LAUREATEM
Znany szachista S. Limbach zdobył ostatnio na konkursie szachowym, organizowanym przez „Revieta Romana do Sah” trzy pierwsze miejsca i jedno drugie, w dziale zaś wielochodów ekonomicznych aż siedem pięciu miejsc, co stanowi zdaniem m. u. niemieckiego piśma „sukses ekstrardynaryjny”.

KONKURS KSIĄRKOWY KUPON Nr ..
zastępcy
Imię i nazwisko ..
Adres ..

Byli właścicielami i komendantami policji żydowskiej i stanowią przed sądem

W najbliższych dniach rozpocznie się w Sosnowcu, proces przeciwko byłemu właścicielowi k. w Częstochowie i Bedzinie, Henrykowi Baranbawitowi, znanemu też skrzykowi, który niejednokrotnie koncertował przed mikrofonem Polskiego Rad. a Baranbawit w czasie wojny pełnił funkcje komendanta policji żydowskiej w getcie w Sroduli koło Sosnowca. W tym stanowisku odznaczył się szczególnym bestialstwem w stosunku do wszystkich współrodaków.

Kilka miesięcy temu został pommiany w Pradze Czeskiej i wydany w ręce władz polskich. W sprawie Baranbawita wzmieszana jest kobieta, występująca pod różnymi nazwiskami i używająca pseudonimu „Kasa”. Wedle jej zeznań Baranbawit uczył z getta i schronił się w Budapeszcie, gdzie zarabiał na życie gra na skrzypcach. Twierdzi ona, że nie okradła on swych współrodaków i stara się go wybić. Wreca przeciwnie wypadki zeznania ocalałych Żydów z Częstochowy i Zagłębia, którzy świadczą będą w procesie.

„Batalion morderców” mordowali ludność polską a dziś służą w policji niemieckiej

W koszmarnym wspomnieniu pozostało w Częstochowie okres, w którym na terenie naszego miasta grasował tzw. „Batalion morderców” powołany do życia w 1939 r. w Dortmundzie.

licji niemieckiej w Dortmundzie, a więc w mieście, w którym batalion walczył swój początek.

Dzień Częstochowy

NAJLEPIEJ NA WZRODZAJSZYCH MIEZACH, TRWAJĄCYCH OD 9 RANO DO 4 PO POŁDNIU WYŻEJ SPRZEDAWCZY BUŁEK I MIEBIA SI, GDYŻ (fanytykum sportowym nie wartę niczego - zajął w znanym z odległego boiska miejskiego, toteż pozostawiać się czym kto mógł i w przerwach i w czasie trwania innych zawodów.
NIEZŁYK TĘCZY ZAMKNIĘTY GRZEJ. (p)
NADKOMPLET
publiczności był wczoraj w Teatrze W. elkim na Rewii Mody. Nie tylko wszystkie miejsca zostały zajęte, ale i w łokach - ale też i moc krzesła dostawiono.

ich około 80 procent. **EUROPA CZY AFRYKA**
Po krótkim okresie lekkich przymrozków znowu od kilku dni temperatura w naszym mieście znacząco się ociepla. W końcu grudnia przynajmniej nie o okresie z mowy, a porę deszczową w Afryce. **SI GRUDNIA**
utraca ważność. Tymczasem zasnowała - wprawdzie co nie - woda przynajmniej nie o okresie z mowy, a porę deszczową w Afryce. **PONAD 800.000**
listów wysłano w ubiegłym miesiącu z Częstochowy, w tym 15-439 po-

Z procesu załogi Oświęcimia

STATYSTYKA ŚMIERCI...

Kraków, w listopadzie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Od szeregu dni w Krakowie trwa proces L.w. załogi Oświęcimia i od szeregu dni prasa codziennie przynosi szczegółowe sprawozdania z przebiegu każdej sesji Trybunału. „Sprawa Oświęcimia” znajduje się w pełnym toku i można o niej pisać już jako o całości nieodwołalnego ale także ważnego aktu sprawiedliwości.

Codziennie punktualnie otwarte są stałe przewozy sądowe, wzdłuż których normalnej procedury sądowej Najwyższy Trybunał Narowyżski 40 oskarżonych zbrodni hitlerowskich i oprawców, daje im pełną możliwość obrony, nasłuchując skrupulatnie, nie zarówno wszystkie okoliczności ich indywidualnej zbrodni jak i okoliczności losujące.

Dla sprawnego obsłużenia tej „krajowej Norymbergi” zmontowany został specjalny, sprawnie działający aparat techniczny. Się mikrofonów i głośników zamontowanych na sali natychmiast przekazuje każde padające w tej sprawie słowo. Zasiadający na ławie oskarżonych Niemcy, przystępując się przebiegowi procesu przez słuchawki radiowe połączone z kłami nadawczą spikera, w każdej chwili są w kontakcie z tłumaczami polsko-niemieckimi, przekładającymi każde słowo obrony lub oskarżenia, każde zapytanie lub orzeczenie Trybunału. Niezależnie od tego tłumacza na sali czynny jest tłumacz liny, który bezpośrednio komunikuje zeznającego w danej chwili z Trybunałem.

Przy trzech stołach prasowych, przy znaczonych dla zagranicznych korespondentów i zapobiegających narodom, tłumaczami zamontowana jest również instalacja radiowa umożliwiająca zagranicznym gościom przy słuchaniu się rozpraw w językach: angielskim, rosyjskim i francuskim. Dziennikarze polscy korzystają ze słuchawek bezpośrednio połączonych z mikrofonami.

65 tomów z dokumentami zawartymi na 15 tysiącach stronach zalega ostatecznie do wystarczenia niepełna.

Zawodowy księgarz

na stanowisko księgowo-organizacyjne POSZUKIWANY przez powiatowe biuro wydawniczo-księgarskie w Warszawie. Oferty sw. „Zapewniwszy przesłaniem” o podaniu warunków składając do Biura Ogłoszeń „Czytelnik” w Warszawie, Daszyńskiego 16. K 12425

minuta by odnalezony został i przeczczony według z potrzebnych w danej chwili papierów.

Oskarżeni członkowie załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, tacy jak „Knochenmühle” (młyn kości) jak sami „żartobliwie” obóz nazywali — to galeria typów i indywidualności różniących się między sobą nie tylko ciężarem gatunkowym popełnianych zbrodni, ale i stopniem wykształcenia oraz pochodzeniem klasowym.

Docent uniwersytetu, dr. fil. i med. Kremen obok półnaukafabry i zwyrodniał, szefa krematorium Mustfelda. Magister prawa, Breitwieser (nota bene prawa ukończony w Polsce na uniwersytecie lwowskim) obok oskarżonego Piagge, popularnie zwanego „Tygrysem”, który przynajmniej się tylko do maitretowania i do fizycznego oraz moralnego znęcania się nad więźniami.

Indywidualnie i klasowo różnie nie przekładają jednak oskarżeń o stosowanie wspólnej taktyki obrony.

„Do winy się nie przyznają i proces Trybunał o umożliwienie im zeznań i oświadczeń podczas przesłuchania świadków.”

Grubymi, niemieckimi niemi zszta to taktyka. Nie widzą zeznań, jak silnie akt oskarżenia podparty jest dowodami i zeznaniami świadków. Nie zezna i widać, że uda im się podważyć przesądzi nim indywidualnie skierowane oświadczenia.

Więc z nadzieją jeszcze w szczytów los, który nie pozwoli ocalać milionom ich ofiar — szulczy i w miarę możliwości przynajmniej skazać Najwyższy Trybunał, by mogli skazać oświadczenia w toku zeznań do dowodów.

I Trybunał przychyliła się do prób oskarżonych.

Pisząc te słowa wasz korespondent, były więzień Oświęcimia nie może w tym miejscu powstrzymać gorzkiego uśmiechu na wspomnienie „liberalnej” procedury sądowej, a raczej egzekucyjnej jak stosowali oniś panowie życia i śmierci, a dziś oskarżeni. Nie może opomnąć tego uśmiechu na wspomnienie Amurta, zasiającego dziś na pierwszej ławie oskarżonych i skwapliwie broniącego własnej szczyt Amurta, który ongiś przed powieszeniem więźnia kazał wymerzyć mu jeszcze uprzednio 25 bańd za szkodę raczkome i przedawnienie przekroczone.

Jeden za drugim czterdziestu oskarżonych stawało przed Trybunałem

oświadczać, że do winy się nie pozuwają. Zapewniają się sądowi publiczności oświadczenia te witała śmiechem i chichotem i jedyną rolę imię. Wskazał publiczności bowiem atak, nowi byli więźniowie Oświęcimia, stanowiący żony i matki, rodziny i bliscy tych, którzy z Oświęcimia już nie wrócili, a których cienie błądzą wśród czoły i faktów o zaginionych „Cyklonem”, zaspłowanych zastrzykami fenolu, powieszonych, rozstrzelanych po ścianami śmierci, zamaltretowanych, zameczonych...

Ponury jest więc śmiech, którym sala sądowa reaguje na to „jestem niewinny” oskarżonych i ponura jest nawałta nad całą cieką cieką podczas pierwszych już zeznań świadków.

Wielużam w zeznaniu, z których każde jest drugocześnie oskarżeniem nie tylko zasiającymi na ławie sądownej trybów i kółek zbrodniczych maszyn, ale i całego zbrodniczego systemu, który ją uruchomił, zwracamy uwagę na pusty stolik prasowy. Sto-

lik na którym widnieją chorągiewki angielska i amerykańska. Zwracamy uwagę na tłumaczy angielsko-polskich, którzy nie mają komu tłumaczyć przebiegu rozprawy.

Odrzucając się na chwilę myślą od rozprawy, wspomniemy rozmowę przeprowadzoną z angielskim koleżką z sądu. Mówiąc o zbrodniach niemieckich w Polsce, w przyszłości może rościł powodził nam wówczas: „Jeden zamordowany człowiek to dla sprawy sensacja — ale dwa, albo trzy miliony zamordowanych to już tylko statystyka.”

Szkoda, wielka szkoda że koledy zrespondują zagranicami zeznawali z trybunału na proces załogi Oświęcimia. Może nie byłoby od nich dostateczną sensacją, ale nigdzie jak w Krakowie, tu właśnie na tej sali sądowej nie zrozumieliby tak do końca planu niemieckiego statystyki. Właśnie dlatego przysłał nam lista statystyki. Statystyka milionów ofiar zamordowanych przez Niemców w Oświęcimiu.

Jerzy Ros



Niebawem ukaże się film polski o tragicznych dziełach obozu zagłady w Oświęcimiu. Na zdjęciu widzimy Barbarę Kachwalską w roli więźniarki i Władysława Brochnicza grającego SS-mana

Fabryki konfekcyjne w Krakowie przekroczyły roczny plan produkcji

Zjednoczone Państwowe Fabryki Konfekcyjne Nr 1 w Krakowie dnia 12 listopada br. wykonały roczny plan produkcji.

W Zakładach zorganizowano wspólnie zawodniczo pracę między oddziałami, a w oddziałach między poszczególnymi salami. Jednocześnie Zakłady ta współpracują z innymi fabrykami konfekcyjnymi w Trzebinii.

Krakowskie fabryki konfekcyjne produkują ubrania modelowe, mundurki dla wojska P.K.P., ubrania robotnicze, bieliznę itp. Wartość dziennego produkcji wynosi ok. 2 mil. zł. Praca odbywa się t. zw. systemem taśmowym. Fabryki otrzymały w najbliższym czasie nowe maszyny, co przyczyni się do zmniejszenia oporów i dalszego wzrostu produkcji.

Wiedza

że nie ma o tym mowy, BY NIE POMOŻE

Krem Żółtowiowy

niezastąpiony przy zmarszczkach

LABOR. PERU - KOSMETYCZNE

Krystyna WOLSKA w Warszawie K 11541-0 Zadać wszędzie.

Fundusz Stypendialny dla małoletnich powstańców tworzy się z inicjatywy Sp. Wyd. „Czytelnik”

Setki tysięcy chłopów 10-15-letnich ze Starówki, Powiśla, Zoliborza zginięto w dniach Powstania. Brali oni czynny udział nie tylko w formacjach pomocniczych, ale i w formacjach liniowych, walcząc na barykadach. Wielu spośród nich zginęło, wielu jednak przetrwało. I tych przetrwał należy otoczyć opieką. Wlecząc do siebie, pozabawione domu rodzinnego, dzieci pozostające poza szkoła, które wychowują ulica.

FUNDUSZ STYPENDIALNY

Aby zapewnić tym dzieciom konkretną pomoc tworzy się z inicjatywy Sp. Wydawniczej „Czytelnik” Fundusz Stypendialny dla dzieci i młodzieży uczestników Powstania Warszawskiego. Akcja ma się oprzeć w pierwszym rzędzie na corocznych znaczniejszych wpłatach, dokonywanych przez instytucje i społeczeństwo. Oprócz sum zgromadzonych tą drogą, przewidziano również większe wpłaty jednorazowe. Od tych wpłat wziętych wpłat piędziżnych na Fundusz zależeć będzie liczbę matczyń stypendystów. W planach działalności Funduszu — leży bowiem rozrozczenie opieki także nad sierotami, pozostałymi po żołnierzach 1-ej Armii, którzy zginęli w walce o Warszawę, oraz nad rodzinami młodzieży poległej w Powstaniu. (Po jednym z rozdziałów w każdej przesyłce).

DAR PREZIDENTA

Na zapoczątkowaniu Funduszu Prezydent Bierut zadeklarował 10 stałych stypendystów po 5 tys. zł miesięcznie. Ministerstwo Obrony Narodowej i Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Bedziemy jeździć po Wisle łodziami desantowymi

Z Anglii wyruszył przed kilku dnami do Polski holownik „Zioba”, holujący łodzi desantowe, które będą użyte w kraju, jako statki pasażerskie w żegludzie rzecznej. Łódź zakupiła po 12 tys. dolarów Polska Mijsja Zakupów z demobilu amerykańskiego.

NAJWYŻSZY PROTOKOLAT

Ostatnio odbył się dwa zebrania załogi Funduszu, na których zaakceptowano projekt statutu i ustanowiono Tymczasowy Komitet Funduszu. Protokolat nad działalnością Funduszu objął Prezydent Bolesław Bierut.

Trzy wyroki śmierci w procesie przeciwko gestapowcom

W Wydz. Specjalnym Sądu Okręgowego w Warszawie ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko 5 gestapowcom: Piotrowi Leidnitz, Franciszkowi Schaner, Erikowi Buder, Filipowi Schepman i Pawłowi Simon. Wszyscy oskarżeni brali udział w morderstwach ludności polskiej i zdoławszy w różnych miejscowościach Polski.

Sąd skazał Leidniza, Budera i Schanera na karę śmierci przez powieszenie, a pozostałych oskarżonych na dożywotnie więzienie. (oz).

Od izby chorych do szpitala wojewódzkiego Sieć szpitalnictwa w Polsce

Państwowa Rada - Zdrowia opracowała wytyczne dla rozmieszczenia szpitali w Polsce.

Najniższą jednostką szpitalną będzie „Izba chorych” w okrogowych (gminnych) Ośrodkach Zdrowia. Izby chorych będzie miały trzy oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, polonijny.

„Izba chorych” w gminnych (miejscowych) Ośrodkach Zdrowia i w wiejskich powiatowych współpracowały z powiatowymi Ośrodkami Zdrowia i w miarę potrzeby — ze stacjami przetransportacji kwi.

„Izba chorych” w powiatowych Ośrodkach Zdrowia i w miarę potrzeby — ze stacjami przetransportacji kwi.

Szpitala wojewódzkie i miejskie dla miast większych winny na każdy tydzień mieścić w oddziałach 4 łóżka, szpital miejski uniwersytecki — 8 łóżek, Zarząd wojewódzkie jako i powiatowe będą posiadały apteki, laboratoria i pogotowie ratunkowe. (wr)

Już 300 tysięcy ton zboża dał podatek gruntowy

Wpłaty podatku gruntowego w ziemiopłodach rozwijają się nadal pomysłnie na terenie całego kraju.

25 m. m. dostawie zbóż przez rolników i majątki ziemskie do punktów zyspu przekroczyły 300 tys. ton.

Artretyzm

kamienie żółtawe, choroby wątroby żółtaka i kiszek, chroniczne zapalenie, zła przemiana materii zapoczątkuj. H. Niemcewskiego K 12332-1 Warszawa, Mokotowska 50

10 dniem niedziela

A.C. NOT.

Hum. Marii Erhardt

I.

Staliśmy w trójce, liniają nowością i blyszcząc lustrzana, wspaniała czernia. Ziornikami odwrócono nas ku ścianie tej sali, która była częściowo warsztatem, częściowo salą wystawową, a przednie koła, zrównane w linie patrzyły w środek poprzecznej, dwa kroki ode mnie stojąc, a zadem do podłużnej ściany poprzecznej, dwa kroki ode mnie stojąc w środku nas trzech (jednego typu) postawili połączony czterocylindrowiec, parady luksusowy wóz, jedwabisto błękitny, lakierowany kolorem, który nazywają „metallic”.

Nam, dwucylindrowym malcom, wydawał się potężnym; a i sam zapewne był tego mniemania o sobie. Miał miłą hardą, nieprzystępną, na nas nawet nie spojrzał. — Plebs — myślał prawdopodobnie, kiedy go tu postawiono.

Po południu wszyscy się rozstaliśmy, pożegnaliśmy się z wystawową salą i na wzajem się sobie, nasi przyszli właściciele dostali już „awizo”, żeby nas dziś zabrać. Jestem ciekaw, komu będzie służyć, jaka ręką będzie mnia kierować, czy nogą, przysięskającą pedał gazu, będzie mnie gnać niemilostnie, czy oszczędzać, czy znaleźć się w rękach wytrawnego i subtelnego automobilisty, czy też narwanego, zwirowanego dzikusa, któremu byłbym z pewnością stawił opór.

Zanim nas tu postawili, przesyłem wiele próbnych jazd. Trwało to

naturalnie jakiś czas, zanim nabrałem poczucia własnej osobowości. Nawet wtedy, kiedy byłem tylko raną karoserii z motorem, wiedziałem już, że niedługo będzie ze mnie porządny i całkowicie skończony wóz. Wszystkie próby, jedne za drugą dawałem doskonałe, czasami tylko spóźniło mnie jakieś zbyt mocne dociągnięcie skręty, jakieś lekkie zbyt opieszale i nie przywykły do ciężkiej pracy, ale poradziłem sobie — czasem sam, czasem z pomocą mechaników, i wreszcie wyjechałszy — otwarty tor dla próbnych szybkości. I ten egzamin zdałem, pochwalił mnie, dotarła do motoru. Silnik — co jeszcze niezapelnie to samo, co serce, które zaraz przy urodzeniu nabiera swego tempa i wytrzymuje — a przynajmniej powinno wytrzymać — do końca życia. Nazw motor rozpedziła się powoli, trzeba go oszczędzać, żeby się zaraz na początku nie przegrzał i nie palił, dopiero po paru tysiącach kilometrów wyglądają się ściany i cylindry, i wtedy można dociągnąć do seki.

Z początku byłem w zwykłym roboczym ubraniu. Kiedy zaczęto ubierać mnie odświętnie — bal, nie po prostu spojrzeć na siebie. Elektryczności, tapicerzy, wędrowni szklarze, lakiernicy podawali mi sobie rękę do ręk, wozili mnie na terenie fabryki z warsztatu do warsztatu, robili mnie coraz piękniejszy, z grubego szkieletu wianiała się subtelna karoseria w aerodynamicznej, udowej linii, łagodnych łukach i zalanymi, nabiorała barwy, blasku, aż wreszcie ustawiono mnie tu — od przedniego błotnika po zbiornik benzyny — (nie mogę przecież powiedzieć od stóp do głów) — wypucowanego, lśniącego. Stoję więc i czekam. I jestem szalenie podniecony. Oprócz numeru, który jest już wprowadzicie zapisany w moich dokumentach, ale z napisaniem którego na tablicy czeka się, według utartego zwyczaju, na przyjście nowego właściciela — jestem zupełnie gotów.

Zdaje sobie sprawę, że w ten sposób, na tymże miejscu niedzielną ilość moich kolegów oczekiwała swego właściciela, że na moje miejsce już ktoś i pojutrze będzie nowy. Ale dziś tu stoję ja i mam takie uczucie, jak wy, ludzie, kiedy jest dzień święto, imunny, ślub, czy promocja. Jest dla mnie wielki czas, wielka chwila. Wstępuję w życie zaczęte pracować, odchodzę z fabryki, opuszczam swój rodzinny dom, staję się samodzielnym. Motor drży ze wzruszenia. Tak, jak wam serce, kiedy poda-

jęcie rękę swojej wybranej i wiąże się z nią na całe życie. Prawda, wy macie swoją wybraną, podczas gdy ja mogę być tylko wybrany, ale czuję się równie podniecony, moje myśli są tak samo wzniecone jak wasza.

Mój sąsiad z lewej strony zdradził. Przyszedł jego koleś. Ale nie ma białek sąsiada. Bo to, pomimo wszystko, wielka chwila, kiedy maszyna i człowiek wiąże się na kilka lat, czasami aż do końca życia jednego, czy drugiego.

Właściciel więc powinien sam osobiście przystąpić do tego aktu, odebrać papiery i pierwszy pogłaskać maszynę, podać jej rękę i uspokajać, polozyc ją na karoserii. Mój sąsiad z lewej strony nie ma szczęścia. Jego właściciel to pewnie jakiś „jaśnie pan” przysłał swego szofera, który nawet na auto nie spojrzał, zgłotnił papiery w kieszeni i huknął szorstko:

— No, który to —

— Ten lewy, z tymi małymi reflektorami, z popielatym obiciem — krzyknął do niego od swego stołu majster warsztatu, szef tego oddziału, a szofer wsiadł do auta ze znużoną miną fachowca, zapuścił motor — prawda że z zadowolonym wstuchaniem się w jego prawidłowy rytm — i wyprowadził maszynę.

My dwaj, pozostali, trochę zazdrościliśmy temu pierwszemu. Teraz była pustka między mną a ścianą. Kiedy po chwili wypchneli i mego sąsiada z prawej — przestalem żałować. Stałem teraz sam, jak na wystawie, moja piękność wystąpiła w całej okazałości, mogłem teraz pełen dumy spoglądać na tego hardego czterocylindrowca, na którego skierowane były moje reflektory.

Nareszcie i ja się doczekałem. Mój pan przedstawił mi się około trzeciej i muszę przyznać, że zrobił na mnie dobre wrażenie. Myślę, że będziemy się na wzajem rozumieć, jakkolwiek powinienem z sądem poczekać, póki nie siądzie przy kierownicy.

Mój pan przyszedł do dawna wymarzonej, maszyna, a to już wiem z tradycji, że pierwszego auto się nie zapomina. To tak, jak pierwsza miłość; choć dawno się skończyła, pozostało po niej liryczno-melanchoijne wspomnienie. Dlatego starajm się i ja zrobić jak najlepszą wróżbę.

(D. c. n.)